**Majówka myśliwska w Woli Gułowskiej**

# Zainaugurowali uroczystości jubileuszowe

**W Woli Gułowskiej odbyła się tradycyjna majówka WKŁ 304 "Ryś" w Adamowie (powiat łukowski). W tym roku jej charakter byt szczególnie podniosły, gdyż inaugurowała ona obchody 60-lecia adamowskiego koła łowieckiego. Oprócz myśliwych "Rysia" w uroczystości uczestniczyło wielu znamienitych gości. Przybyli, między innymi, członek Zarządu Głównego PZŁ praf. Zygmunt Jasiński, przewodniczący Kapituły Odznaczeń łowieckich - Aleksander Witt-Kompa, przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej PZŁ - Ryszard Gierliński, zastępca głównego rzecznika dyscyplinarnego związku Włodzimierz Kowalczyk.**

Podczas części oficjalnej w Domu Kultur Pomniku Czynu Bojowego Kleeberczyków przypomniano historię koła i wręczono odznaczenia zasłużonym łowcom. Złote Medale Zasługi łowieckiej otrzymali Andrzej Deska i Eugeniusz Kraśniewski, Srebrne: Waldemar Bancerz, Janusz Migdałł Kazimierz Szczepaniak, a Brązowe: Antoni Jóźwik, Waldemar Kępa, Janusz Stempniak i Ireneusz Wójcicki. Medalami Za Zasługi Dla Łowiectwa Siedleckiego odznaczona Aleksandra Wina-Kompę i Ryszarda Gierlińskiego. Liczne grono myśliwych otrzymało Medale Za Zasługi Dla Koła. Koło "Ryś' podjęło też decyzję o ustanowieniu członkostwa honorowego. Pierwsi tego zaszczytu dostąpili: Leokadia Antoniewicz, Stanisław Anczura i Władysław Stablewski.

- Moje związki z kołem "Ryś° si ęgają czterdziestu lat - wspominał wójt gminy Adamów, Sławomir Skwarek. - Jaka młody chłopak byłem naganiaczem. Do tego koła należał mój świętej pamięci ojciec, Stanisław Skwarek. On właśnie wprowadzał do grona myśliwych Antoniego Jóźwika. W "Rysiu' poluje mój uczeń, Hubert Kraśniewski. Koło zajmuje się nie tylko gospodarką łowiecką, ale też uczy i wychowuje.

- Na szczególne uznanie zasługują: działalnoś~ koła "Ryś" w sferze kultywowania tradycji, gościnność, inicjatywy społeczne i kulturalne podkreślił wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Łowieckiej w Siedlcach, Eugeniusz Ochnio. - Koło to jest wzorem promowania łowiectwa i pokazywania go z najlepszej strony.

Ważną częścią uroczystości była hubertowska msza święta odprawiona w tamtejszym Sanktuarium Maryjnym z udziałem Reprezentacyjnego Zespołu Muzyki Myśliwskiej PZŁ pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka z solistą Sławomirem Olgierdem Krammem. Koncelebrowali ją przeor Klasztoru Ojców Karmelitów w Woli Gułowskiej,o. Mieczysław Jankowski, i kapelan siedleckiej organizacji łowieckiej, ks. Marek Antonowicz. Tuż przed mszą duchowni poświęcili rzeźbę św. Huberta wykonaną przez Adama Wydrę, a w trakcie mszy ikonę patrona myśliwych, którą wykonała i podarowała łukowska artystka Joanna Zabagło.

- Niektórzy chcą widziet myśliwych jako tych, którzy tylko korzystają ze środowiska naturalnego, chodzą ze strzelbami i myślą tylko o pozyskaniu zwierzyny - powiedział podczas okolicznościowej homilii ksiądz Marek Antonowicz. - Prawda jest jednak zupełnie inna. Gdyby nie troska myśliwych, nie byłoby już wielu gatunków zwierząt. To dzięki myśliwym są okresy ochronne, podczas których zwierzyna ma spokój. (...) Sześćdziesiąt lat to długi okres. Nie ma już wśród nas tych, którzy zakładali koło "Ryś'. Czynili sobie ziemię poddaną, ale myśleli nie tylko o sobie, ale tak że o przyszłych pokoleniach. Dbali, żeby następcom nie zabrakło dóbr przyrody.

Działalność WKŁ"Ryś" i jego prezesa Adama Stępniaka mocna komplementował o. Mieczysław Jankowski:

- Myśliwi z "Rysia" z prezesem na czele podejmują wiele ciekawych i pożytecznych inicjatyw- mówił przeor. - Prezes zresztą często nas odwiedza i dzieli się z zakonnikami upolowaną zwierzyną. Bardzo mu za to dziękujemy.

Ostatnimi punktami uroczystości był poczęstunek w ogrodach przyklasztornych, a później biesiada myśliwska w Domu Kultury Czynu Bojowego Kleeberczyków. Jakośri podawanych tam potraw mógłb;~ pozazdrości( nawet wielki znawca kuchni myśliwskiej i staropolskiej dr Grzegorz Russak.

**MIROSŁAW BUCZEK**